

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. G. przed zatrzymaniem w niniejszej sprawie mieszkał w D. przy ul. (...). Utrzymywał się z niewielkiej renty, dorywczych prac w budownictwie oraz ze zbierania owoców w okresie letnim. Jest on kawalerem, nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu (wyjaśnienia M. G. k. 282v-283, 48, 63-65, 75-76, 203-204, kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 206-207).

W maju 2017 roku M. G. nawiązał bliższą znajomość towarzyską ze znaną mu z widzenia K. J., która także jest mieszkanką D.. Relacje towarzyskie wskazanych polegały w znacznej mierze na wspólnym spożywaniu alkoholu, bądź to w lokalu M. G., bądź w garażu domu przy ul. (...), który zajmowany był przez kobietę. K. J. także nie posiadała stałego zatrudnienia utrzymując się na ogół ze zbierania i sprzedaży złomu (wyjaśnienia M. G. k. 282v-283, 48, 63-65, 75-76, 203-204, zeznania K. J. k. 328-328v, 94v-98v, zeznania I. S. k. 329-329v, 30v-31, kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 206-207).

W dniu 28 września 2017 roku G. i J. również przebywali razem we wspomnianym garażu przy ul. (...), gdzie spożywali alkohol. W trakcie pobytu K. J. opuściła pomieszczenie i udała się do miasta. Po jej powrocie M. G. zaczął czynić kobiecie wyrzuty, że za późno wróciła. Wywiązała się awantura. Kobieta usiadła na tapczanie znajdującym się w pomieszczeniu garażowym. W czasie sprzeczki M. G. zaatakował pokrzywdzoną. Stojąc nad siedzącą kobietą zaczął uderzać ją pięściami po głowie. Przytrzymał K. J. jednocześnie za ramię, aby uniemożliwić jej ucieczkę. Pokrzywdzona podjęła nieskuteczna obronę usiłując zasłonić się rękoma przed zadawanymi z dużą intensywnością ciosami. W pewnym momencie poczuła cieknącą krew z rany doznanej na głowie. Jej twarz zaczęła puchnąć. Napastnik nie przestawał uderzać kobiety, jednak pokrzywdzona zdołała się wyswobodzić i uciekła z garażu (częściowo wyjaśnienia M. G. k. 282v-283, 48, 63-65, 75-76, 203-204, zeznania K. J. k. 328-328v, 94v-98v, protokół oględzin miejsca k. 17-18, materiał poglądowy z zapisem na płycie CD k. 101-102).

Pomimo doznania bolesnych ran K. J. przez około pół godziny spacerowała po ulicach (...) w nadziei, że M. G. uspokoi się i jego agresja się wytlumi. Po powrocie na posesję zobaczyła, że mężczyzna zasnął na tapczanie i sama położyła się przy nim. Nie zgłosiła się do lekarza, ani nie zawiadomiła organów ścigania, pomimo, iż cały czas odczuwała dolegliwości (zeznania K. J. k. 328-328v, 94v-98v).

W dniu 30 września 2017 roku około południa, do garażu przy ul. (...) przyjechał siostrzeniec K. P. C.. W tym czasie poza pokrzywdzoną przebywali na posesji M. G. oraz ich wspólny znajomy I. S.. Cała trójka spożywała wspólnie alkohol. Mężczyzna od razu spostrzegł u ciotki widoczne obrażenia głowy i mocną opuchliznę na twarzy. Rozpytana przez niego na tą okoliczność K. J. przyznała siostrzeńcowi, że sprawcą jej pobicia jest M. G.. P. C. zaniepokojony stanem zdrowia kobiety postanowił zawiadomić Policję. Wezwał także karetkę pogotowia. Po przybyciu na miejsce personel medyczny potwierdził u pokrzywdzonej doznany uraz głowy i twarzoczaszki zlecając dalsze leczenie w poradni chirurgicznej (częściowo wyjaśnienia M. G. k. 282v-283, 48, 63-65, 75-76, 203-204, zeznania K. J. k. 328-328v, 94v-98v, zeznania I. S. k. 329-329v, 30v-31, zeznania P. C. k. 286-287, 8v, 33v-34, zeznania K. G. k. 284-284v, zeznania G. O. k. 284v-285, 20v-22, zeznania W. B. k. 285-285v, protokół oględzin miejsca k. 17-18, materiał poglądowy z zapisem na płycie CD k. 101-102).

K. J. udała się wraz z P. C. do Szpitala (...) w D.. Tam stwierdzono, iż kobieta nie kwalifikuje się do dalszej hospitalizacji i skierowano ją jedynie na prześwietlenie. Następnie P. C. zawiózł ciotkę do E. D., matki kobiety, gdzie pozostawił pokrzywdzoną pod opieką rodziny (zeznania K. J. k. 328-328v, 94v-98v, zeznania P. C. k. 286-287, 8v, 33v-34, zeznania Z. D. k. 287v-288, 11v-12, zeznania E. D. k. 120-121).

W nocy z 30 września na 1 października 2017 roku K. J. poczuła się źle, miała dreszcze, traciła przytomność, a ogólny stan jej zdrowia pogorszył się. W godzinach porannych ponownie wezwano pogotowie, które przetransportowało

kobietę do Szpitala w P. na Oddział (...). Po uprzednim zdiagnozowaniu u pokrzywdzonej obrażeń w postaci krwiaka podtwardówkowego podostrego z powikłaniami niewydolności oddechowo-krażeniowej, złamań kości twarzoczaszki: złamania trzonu łuku lewej kości jarzmowej oraz ściany przedniej lewej zatoki szczękowej, złamania prawej gałęzi żuchwy oraz podbiegnięć krwawych na twarzy, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu K. J. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, w trybie pilnym dokonano zabiegu operacyjnego. Przeprowadzono trepanację obustronną czaszki i obustronną ewakuację krwiaków podtwardówkowych (częściowo K. J. k. 328-328v, 94v-98v, zeznania P. C. k. 286-287, 8v, 33v-34, zeznania Z. D. k. 287v-288, 11v-12, zeznania E. D. k. 120-121, zeznania D. W. k. 288v-289, 41-42, zeznania S. L. k. 289,, kopia dokumentacji medycznej k. 54, 116-117, opinia lekarska k. 57-58).

W dniu 2 października 2017 roku M. G. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji w związku z zarzutem popełnienia przestępstwa na osobie K. J. (protokół zatrzymania k. 6).

Oskarżony M. G. w toku całego postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podczas pierwszego przesłuchania odmówił składania wyjaśnień (k. 47-48).

Następnie podczas kolejnego przesłuchania prowadzonego przez prokuratora wyjaśniając w części dotyczącej sytuacji życiowej swojej oraz pokrzywdzonej, wskazał na wspólne spożywanie alkoholu, trudne warunki bytowe. Odnosząc się do zdarzenia podał, iż nie pamięta jego przebiegu. Podniósł jednak, że pokrzywdzona powiedziała mu, że to nie on ją pobił tylko sama wpadła na pustaki lub do kanału w garażu. Wskazywał, iż miewa ataki padaczki (k. 63-65).

Podczas kolejnego przesłuchania na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, oskarżony wskazał na wcześniejsze konflikty i sprzeczki z K. J.. Ponownie wyjaśnił, iż sama pokrzywdzona zapewniała go, że to nie on ją pobił, bowiem sam nie pamiętał w jaki sposób doznała widocznych obrażeń. Ponadto podał, iż był wcześniej karany (k. 75-76v) i potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Wskazał, że nigdy nie stosował przemocy wobec K. J.. Z uwagi na niepamięć wyjaśnił, że może mieć tylko przypuszczenia odnośnie tego co mogło spowodować takie obrażenia u pokrzywdzonej. Dodał, iż leczy się na uzależnienie od alkoholu (k. 202-204).

W trakcie przesłuchaniu na rozprawie przez Sądem Okręgowym w Lublinie, ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia i odmówił składania dalszych (k. 282v-283v).

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego jedynie w zakresie odnoszącym się do przedstawionego przez niego trybu życia, w szczególności jego sytuacji bytowej i osobistej w ocenie Sądu zasługują na wiarę. Nie ma podstaw do kwestionowania także charakteru jego znajomości z K. J.. Odnośnie jednak przedmiotowego zdarzenia i sprawstwa czynu, o popełnienie którego M. G. został oskarżony, Sąd uznał, iż jego wyjaśnienia w tym zakresie nie polegają na prawdzie. Przeczenia, by to oskarżony dopuścił się spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej ocenić należy jako wynik przyjętej przez niego linii obrony. Zdaniem Sądu oskarżony w nieprzekonujący sposób chciał odwrócić od siebie podejrzenia poprzez tłumaczenia, że K. J. sama wpadła do kanału znajdującego się w garażu, bądź też potknęła się o stojące nieopodal pustaki, gdy wychodziła w nocy do toalety i przez niezachowanie ostrożności wskutek upadku doznała rozpoznanych u niej obrażeń ciała. Takiej wersji wydarzeń przeczą wprost logiczne i konsekwentne zeznania K. J. (k. 328-328v, 94v-98v) Pokrzywdzona stanowczo wskazywała jako sprawcę swojego pobicia M. G.. Należy zaznaczyć, iż do chwili zdarzenia objętego zarzutem pokrzywdzoną łączyły z oskarżonym dobre relacje i nie miała ona zupełnie żadnych podstaw, by bezpodstawnie pomawiać M. G. o dokonanie tego czynu, gdyby w tym zakresie kobieta miała jakiegokolwiek wątpliwości. Wersję wydarzeń pokrzywdzonej potwierdza także pośrednio P. C., któremu pokrzywdzona od razu, gdy pojawił się w garażu przy ul. (...) w D. wyjawiała, iż to M. G. ją pobił. Także dokumentacja medyczna (k. 54, 116-117) oraz opinia lekarska dotycząca stanu zdrowia K. J. (k. 57-58) przeczą wyjaśnieniom oskarżonego odnoszącym się do mechanizmu powstania obrażeń u kobiety.

Sąd poza zeznaniami samej pokrzywdzonej obdarzył także wiarą zeznania innych świadków. Przede wszystkim był to wskazany powyżej św. P. C. (k. 286-287, 8v, 33v-34). W sposób jasny i rzeczowy przedstawił on wydarzenia z

dnia 30 września 2017 roku, wskazał w jakim stanie zastał pokrzywdzoną oraz fakt, iż jednoznacznie jako sprawcę ciotka jego wskazała M. G.. Zeznawał także na okoliczność udzielonej pokrzywdzonej pomocy medycznej oraz jej hospitalizacji. Jego zeznania Sąd ocenił jako szczerze i miarodajne dla ustalenia przebiegu zdarzenia. Nadto Sąd uznał za wiarygodne zeznania interweniujących funkcjonariuszy Policji – K. G. (k. 284-284v), G. O. (k. 284v-285, 20-22), W. B. (k. 285-285v). Opisali oni przebieg interwencji przy ul. (...) oraz zgodnie potwierdzili, że K. J. wskazała M. G. jako sprawcę swojego pobicia. Ich zeznania jako osób obcych dla zainteresowanych stron, mających styczność ze sprawą z uwagi na pełnioną służbę, posiadają w ocenie Sądu walor wiarygodności.

Także zeznania ratowników medycznych – D. W. (k. 288v-289, 41-42) i S. L. (k. 289), udzielających pomocy K. J. w dniu 1 października 2017 roku uznano za wiarygodne odnośnie jej stanu zdrowia podczas przeprowadzanej interwencji. Były one spójne i korespondujące ze zgromadzoną dokumentacją medyczną (54, 116-117) i opinią lekarską (k. 57-58).

Nadto Sąd dał wiarę zeznaniom I. S. (k. 329-329v, 30v-31). Świadek podał, iż wielokrotnie widział kłótnie pomiędzy M. G. i K. J.. Jako wszczynającego te awantury wskazał oskarżonego. Podał, iż w stanie nietrzeźwości był on nerwowy, miał pretensje o brak alkoholu czy bałagan. Zdarzało się także, iż widywał wcześniej pokrzywdzoną z zasinioną twarzą czy podbitym okiem, jednak nigdy wprost nie stwierdziła ona, że obrażenia pochodzą od oskarżonego. Odnośnie sytuacji objętej zarzutem I. S. zeznał, że nie był naocznym świadkiem pobicia kobiety, lecz gdy zapytał K. J. o widoczne obrażenia, pokrzywdzona wyjaśniła mu, że są one wynikiem przewrócenia się podczas spaceru. W ocenie Sądu nie ma podstaw do odmówienia wiarygodności zeznaniom św. S., że taką relację otrzymał od kobiety, gdyż pokrzywdzona sama przyznała, że w ten sposób wyjaśniła świadkowi powody zainteresowania widocznymi na jej ciele obrażeniami. Zeznania S. nie podważają jednak rzeczywistej wersji zdarzenia zaprezentowanej przez pokrzywdzoną o sprawstwie oskarżonego w zakresie spowodowanych u kobiety obrażeń ciała.

W ocenie Sądu prezentowana pierwotnie wersja pokrzywdzonej, którą przedstawiła świadkowi I. S. ukierunkowana była niejako na ochronę przed dalszą agresją ze strony oskarżonego w przypadku, gdyby to otwarcie wskazała na G. jako sprawcę obrażeń. Pokrzywdzona, nie wiedziała jak poważny jest jej stan zdrowia, bagatelizowała doznane obrażenia i nie przypuszczała, że zdarzenie zostanie zgłoszone na Policji oraz, że będzie ona bezwzględnie wymagała fachowej pomocy medycznej. Zdaniem Sądu K. J. nie chciała wchodzić w dalsze konflikty z M. G., bowiem wiedziała, że w przyszłości będą utrzymywali także kontakty towarzyskie. Jednak przesłuchiwana zarówno podczas postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem, gdy została jej udzielona pomoc i mogła poczuć się bezpiecznie, konsekwentnie i zdecydowanie podawała, że to M. G. ją zaatakował i spowodował obrażenia ciała wskazane w zarzucie.

Co do widocznych obrażeń twarzy i głowy K. J. oraz jej kondycji w nocy z 30 września na 1 października 2017 roku, Sąd uznał za wiarygodne zeznania jej brata Z. D. (k. 287v-288, 11v-12) oraz matki E. D. (k. 120-121). Świadek Z. D. podał także, iż jako sprawcę czynu pokrzywdzona wskazała „kolegę” bez określania bliżej personaliów. Jego zeznania zasługują na wiarę jako złożone spontanicznie. Korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, w tym w zeznaniach pokrzywdzonej, dokumentacją medyczną i opinią lekarską.

Sąd ustalając przebieg wydarzeń oparł się ponadto na dowodach o charakterze nieosobowym. Była to wspomniana wyżej dokumentacja medyczna dotycząca K. J. (k. 54, 116-117) oraz opinia lekarska (k. 57-58). Dokumenty te wytworzone przez profesjonalistów – lekarzy specjalistów odpowiadają wygom formalnym. Nadto wnioski z nich płynące są spójne i logiczne, dlatego posłużyły za miarodajny dowód w sprawie. Z opinii lekarskiej jednoznacznie wynika, iż obrażenia ujawnione u K. J. mogły być spowodowane pobiciem jej przez M. G. na co wskazywała pokrzywdzona.

Zauważyć należy ponadto na protokół oględzin miejsca (k. 17-18) i materiał poglądowy z zapisem na płycie CD (k. 101-102), które są ze sobą spójne w zakresie wyglądu miejsca zdarzenia – garażu przy ul. (...) w D.. Co do osoby oskarżonego, jego linii życia przez zatrzymaniem, wcześniejszych skazań Sąd opierał się na danych o karalności (k. 118-119), wydrukach z bazy danych (...) KGP OSADZONY (k. 125-128), wydrukach z bazy NOE-SAD (k. 132-192-193, 326) oraz wywiadzie środowiskowym (k. 206-207).

Na podstawie omówionego wyżej materiału dowodowego Sąd uznał, że pozwala on na przypisanie M. G. popełnienie przestępstwa wypełniającego dyspozycję art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Czyn z art. 156 § 1 k.k. penalizuje spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności do płodzenia albo innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała.

Sąd uzupełnił opis czynu o postać zamiaru z jakim działał sprawca, bowiem ta kategoria przestępstw skutkowych wymaga wskazania tego rodzaju okoliczności.

W ocenie Sądu sposób działania M. G., przejawiający się w ilości zadawanych uderzeń, ich intensywności i umiejscowieniu w newralgicznych częściach ciała jakimi są głowa i twarz daje podstawy do przyjęcia, iż musiał zdawać sobie sprawę, że działając w taki sposób może spowodować ciężkie obrażenia ciała u pokrzywdzonej i na to się godził. Nie można jednak przyjąć ponad wszelką wątpliwość, iż chciał takie obrażenia wyrządzić dążąc do takich skutków. Sprawcy w działaniu towarzyszył ogólny zamiar wyrządzenia krzywdy fizycznej ofierze. Zadając kolejne ciosy oskarżonemu było wszystko jedno, czy ofiara dozna ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i w jakiej postaci przewidzianej normą prawną zawartą w art. 156§1 k.k. Pragnął on jedynie wyładować swoją złość na K. J. poprzez zastosowaną wobec niej agresję. Podzielając wnioski z opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej M. G. (k. 169-182) należy uznać, iż miał on zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem w czasie objętym zarzutem. Stwierdzona u oskarżonego padaczka nie wpłynęła dezorganizująco na funkcjonowanie poznawcze i nie utrudniła mu samokontroli. Także rozpoznany alkoholizm i nieme psychiatryczne uszkodzenia mózgu nie obniżyły prawnie ocenianej zdolności rozpoznania rzeczywistości i adekwatnego kontrolowania swojego postępowania. Gdyby, jak podaje oskarżony w jednej w swych wersji wyjaśnień w czasie czynu miał napad padaczkowy, to byłby nieprzytomny, niedolny do spowodowania takich obrażeń u K. J.. Zaś co do stanu pomrocznego po napadzie padaczkowym w momencie objętym zarzutem, należy ocenić, iż nie istnieją żadne dowody, które mogłyby wskazywać, że taka sytuacja miała rzeczywiście miejsce. Powyższe wskazuje, iż miał on pełne rozeznanie uderzając K. J. wielokrotnie pięścią po głowie, iż może spowodować u niej ciężkie obrażenia ciała i na to się godził. Świadczy o tym także, jego zachowanie po popełnionym czynie. Nie udzielił on ofierze pomocy, nie zawiadomił odpowiednich służb. Okoliczności te przemawiają za uznaniem wynikowego zamiaru, który towarzyszył poczynaniom oskarżonego.

Opis obrażeń wskazanych w opinii lekarskiej (k. 57-58) wskazuje, iż należało je zakwalifikować jako chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

M. G. był uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Puławach VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w R. z dnia 18 marca 2014 roku w sprawie sygn. akt VII K 103/13 za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (dane o karalności k. 118-119, wydruk z bazy danych (...) KGP OSADZONY k. 125-128). Karę tę odbywał w całości w okresie od 29 sierpnia 2015 roku do 25 lutego 2016 roku (wydruk z bazy NOE-SAD k. 132-192-193, 326). Zatem jego czyn należało zakwalifikować także jako popełniony w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k.

Kształtując wymiar orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności za popełnienie przypisanego przestępstwa, Sąd miał w szczególności na uwadze stopień społecznej szkodliwości popełnionej zbrodni wyrażający się skutkiem działania przestępczego sprawcy, który godząc w najbardziej chronione prawem dobro, jakim jest zdrowie i życie ludzkie, w istocie doprowadził do choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonej.

Jako okoliczności obciążające Sąd uznał, iż swojego czynu M. G. dopuścił się względem osoby, z którą łączyły go bliskie stosunki towarzyskie, która mogła oczekiwać, iż w jego obecności będzie bezpieczna i nie zastosuje on wobec niej przemocy fizycznej. Nadto oskarżony dysponował przewagą fizyczną jako silniejszy od bezbronnej kobiety mężczyzna. Na niekorzyść sprawcy przemawia także jego linia życia przed popełnieniem przestępstwa, wcześniejsze skazanie i niekorzystna opinia środowiskowa.

Z kolei jako okoliczności łagodzące Sąd miał na uwadze stan zdrowia oskarżonego, który cierpi na padaczkę oraz nieme psychiatryczne uszkodzenia mózgu.

Mając na uwadze powyższe Sąd wymierzył M. G. karę 4 lat pozbawienia wolności uznając, że tak ukształtowana kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionej zbrodni, stopnia zawinienia sprawy i spełniać będzie stawiane karze wymogi w zakresie prewencji ogólnej oraz indywidualnej.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. należało zaliczyć oskarżonemu na poczet wskazanej kary okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 2 października 2017 roku od godziny 11.30 do dnia 23 marca 2018 roku.

Oskarżony korzystał z pomocy obrońcy ustanowionej z urzędu adwokat K. B. w postępowaniu przed sądem okręgowym jako sądem I instancji. Z tych względów, kierując się art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 615) oraz § 2 pkt 1 § 4 ust. 1, 2 i 3, § 17 ust. 2 pkt 5, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016, poz. 1714)

Jednocześnie zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 27 poz. 152 z późn. zm.) oraz art. 624 k.p.k. Sąd zwolnił M. G. od uiszczenia kosztów sądowych, a wchodzącymi w ich skład wydatkami obciążył Skarbu Państwa. Uznał bowiem, że aktualna sytuacja rodzinna i majątkowa oskarżonego, jego skromne możliwości płatnicze w kontekście wymiaru orzeczonej kary skutkującej długoterminowym pobytem w warunkach izolacji skłaniają ku twierdzeniu, że uiszczenie przez oskarżonego kosztów postępowania byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Z tych względów Sąd orzekł jak w wyroku.